Krótkie wiersze

Cztery wersy na początek. Przeczytaj cały wiersz, a potem wróćcie do ulubionego wersu.



Wyścig na szybie

Kap, kap, kap — po szybie
krople urządzają wyścig.
Jedna już jest na dole.
Wygrała, choć nie ma nóg.

Jeż i liść

Toczy wiatr po ścieżce liść,
jeż nie wie, w którą stronę iść.
Liść przystanął przy kamieniu.
Jeż się zdrzemnął obok, w cieniu.

Kieszeń po spacerze

W kieszeni mam patyk,
kasztan i kawałek kory.
Pod domem wyjmuję las.
Las jest całkiem spory.

Wybierz jeden wiersz i przeczytaj go drugi raz.

Wiersze z gestami

Wykonajcie jeden gest podczas czytania. W kolejnym podejściu dziecko może wymyślić własny.



Most z dłoni

Złączę dłonie nad stolikiem,
most gotowy nad strumykiem.
Moje palce, dwa zające,
przeskoczyły już na łąkę.

Rakieta w pokoju

Trzy, dwa, jeden — start rakiety!
Leci prosto do komety.
Na dywanie miękko siada.
O księżycu opowiada.

Bębenek z kolan

W kolana stukam: raz i dwa.
Mały bęben we mnie gra.
Nagle dłonie robią stop.
Za to w bucie tupie krok.

Wybierz jeden wiersz i przeczytaj go drugi raz.

Wiersze o porach roku

Po lekturze zapytaj dziecko, co z wiersza można dziś zobaczyć za oknem.



Wiosna pod płotem

Pod płotem, tuż przy kałuży,
rośnie listek nieduży.
Wczoraj wystawał ledwie czubek.
Dziś kropla ma zielony kubek.

Letnia czapka

Czapka leci ponad piaskiem,
mija wiadro z żółtym paskiem.
Złapałam ją przy brzegu.
A wiatr wciąż jest w biegu.

Śnieg na ławce

Śnieg położył się na ławce.
To pasuje czarnej kawce.
Kawka skoczy, kawka stanie.
Ślad na ławce pozostanie.

Wybierz jeden wiersz i przeczytaj go drugi raz.

Wiersze do recytacji

Dwie krótkie zwrotki. Zrób pauzę między nimi i spróbuj powiedzieć ostatni wers bez pośpiechu.



Mały teatr

Na krześle stoi mały miś,
on będzie widzem właśnie dziś.
Pod stołem czeka szary kot,
a z koca robię wielki płot.

Za płotem mieszka śmieszny smok,
co tańczy w prawo, potem w bok.
Miś nie zaklaszcze, chociaż chce.
To nic. Wystarczy, że śmiejesz się.

Wiatr chce zostać

Wiatr zapukał dziś do drzwi:
„Chodź do sadu, pokaż mi,
jak umiecie tańczyć w parze.
Ja ci zaraz też pokażę".

Konar skrzypnął raz i drugi.
Wiatr wykonał ukłon długi.
Ja podskoczyłam aż do chmur.
Chmury przesunął wiatr za mur.

Maxi i ostatni wers

Maxi czytał wiersz pod lampą.
Pierwszy wers przeczytał sam.
W drugim słowo mu uciekło.
Szukaj tutaj, szukaj tam.

Znalazł słowo pod poduszką,
spało cicho, przykryte snem.
Wrócił Maxi do ostatniej linijki.
Teraz kot zna cały wiersz.